



Daty wrześniowe

1 września: 1705 — ustanowienie orderu Orła Białego - najstarszego i najwyższego odznaczenia państwowego Rzeczypospolitej Polskiej; 1939 — armia niemiecka przekroczyła granice Polski - początek II wojny światowej.



4 września: 1809 — urodził się Juliusz Słowacki.



6 września: 1764 — elekcja Stanisława Poniatowskiego na króla Polski. 1790 — uchwała sejmiku o niepodzielności ziem Rzeczypospolitej.

7 września: 1765 — urodził się Michał Kleofas Ogiński, kompozytor i działacz polityczny.



9 września: 1794 — bitwa pod Racławicami, pierwsze zwycięstwo Insurekcji Kościuszkowskiej.



12 września: 1683 — odsiecz Wiedeńska.

1942 — decyzją gen. Sikorskiego utworzona zostaje Polska Armia na Wschodzie.

13 września: 1894 — urodził się Julian Tuwim, poeta.



14 września: 2000 — zmarł Jerzy Giedroyc.

16 września: 1620 — bitwa pod Cecorą.

17 września: 1939 — agresja Armii Czerwonej na Polskę. 1980 — w Gdańsku zapadła decyzja o utworzeniu NSZZ «Solidarność».

19 września: 1620 — zginął hetman Stanisław Żółkiewski.

23 września: 1976 — w Warszawie powstał Komitet Obrony Robotników.

24 września: 1821 urodził się Cyprian Kamil Norwid.



27 września: 1331 — bitwa pod Płowcami. 1533 — urodził się król Stefan Batory. 1605 — bitwa pod Kircholmem.



29 września: 1943 — urodził się Lech Wałęsa.

Źródło: Gazeta Petersburska

POEZJA POLSKA W BRZMIENIU ROSYJSKIM

Autor wiersza „*Na karcie pocztowej do syna*” – Janusz Kryszak – urodził się 22 listopada 1945 roku w Bydgoszczy. Ukończył studia humanistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie następnie się doktoryzował i habilitował. Opublikował m. in. zbiory wierszy *Widziadła gorejące* (1970), *Inny głos* (1977), *Wersja próbna* (1982), *Życie wewnętrzne i inne wiersze* (1991) oraz książki historycznoliterackie *Katastrofizm ocalający* (1978, wyd. II 1985), *Urojona perspektywa* (1981), *Poezja ziemi* (1984), *Mały wybór* (1992). Obecnie jest na emeryturze.

W 1996 roku dostawszy w prezencie od autora książkę *Mały wybór*, prof. Kazimierz Ławrynowicz wykonał kilka tłumaczeń niektórych wierszy, w tym „*Na karcie pocztowej do syna*”. W archiwum K. Ławrynowicza znajduje się cztery tłumaczenia tego wiersza. Proponujemy Państwu uwagę jedno z nich. Będąc matematykiem, astronomem, historykiem, prof. Ławrynowicz niemalże w doskonałości władał sztuką pisania wierszy i nieraz podejmował próby tłumaczenia ich z języka polskiego na rosyjski i rosyjskiego na polski.



Na zdjęciu: wizyta delegacji pracowników Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia na Uniwersytecie Kaliningradzkim w kwietniu 1996 r. podczas Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie.

Wśród gości z Polski w 1996 roku znaleźli się humaniści z UMK – poloniści, rusycyści i historycy, przybyli na zaproszenie ówczesnego konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie, dra Jana Kostrzaka (pierwszy z prawej). Na zdjęciu prof. Janusz Kryszak z Torunia, autor wiersza, stoi między konsulem Kostrzakiem a panią prof. Swietlaną Wauliną, dziekanem Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Kaliningradzkiego. Goście z Torunia spotkali się z kaliningradzkimi studentami uczącymi się języka polskiego na

Wydziale Filologicznym. W dziekanacie przekazali książki do powstającej wtedy biblioteki polonistycznej. To właśnie w twórczej atmosferze tamtych dni powstał rosyjski przekład wiersza.

Danuta Szczęsna

NA KARCIE POCZTOWEJ DO SYNA

Alle Menschen sind Ausländer. Fast überall.

Nocą i we dni wraca tu do mnie uporczywy sen:
rozległy sad, niebo aż białe od kwitnących drzew,
stoliki wokół przy nich kobiety i mężczyźni
mówiący do siebie i niezrozumiałym dla mnie
języku.

Przechodzą potem pod drzewami
jakby szli po wysokim moście,
by zginąć w zarzecznej mgle.

Wszyscy jesteśmy cudzoziemcami. Niepewni
Znaczeń miejscowego języka, codziennych
pułapek
obcego obyczaju.

A tam
zmiennie pogody, nisko przelatujące chmury
i zimne światła północnej równiny.

Wracam do siebie z sobą nie pojednany.

НА ПОЧТОВОЙ ОТКРЫТКЕ СЫНУ

Все люди чужестранцы. Почти везде.
(немецк.)

Один и тот же сон
преследует меня в ночи и даже днём,
едва глаза сомкну я:
мне снится странный сад,
деревья в белизне и белый небосвод
сливается с ветвями,
у столиков в саду о чём-то говорят
мужчины, женщины,
но странен их язык и мне он непонятен.

Потом они скользят, как тени среди стволов,
как будто по мосту, плывущему в тумане,
фигуры их теряют очертанья
и тают навсегда за мнимой рекой.

Мы все здесь чужестранцы. И невольно
в словах чужого языка
нам мнится тайный смысл,
в обычаях чужих нам видится ловушка.

А где-то – далеко –
неверная погода,
клубятся тучи низко над землёй,
холодный свет над северной равниной.

И вновь бегу к себе
с собой не примиренный.

Перевод с польского К.К.Лавриновича
25.04.1996 г.